

Protokół nr XXVII/16
uroczystej sesji Rady Miejskiej Wrocławia
24 czerwca 2016 r.
Sala Wielka Ratusza

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 14.00.

[red. — Odegrano hejnał Wrocławia, hymn narodowy oraz hymn Unii Europejskiej]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, otwieram uroczystą sesję Rady Miejskiej Wrocławia w roku 2016. Roku, kiedy nasze miasto jest Europejską Stolicą Kultury. Przychodzi czas na powitania. Mamy bardzo wielu zacnych, wspaniałych gości, których pozwolę sobie za chwileczkę przywitać. Witam bardzo serdecznie Pana Marszałka Jerzego Michalaka. Witam przedstawicieli duchowieństwa — Wasze Ekszelencje Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Józefa Kupnego, Waldemara Pytla i Ryszarda Bogusza z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Witam przedstawicieli Kościoła prawosławnego i Kościoła grekokatolickiego. Szanowni Państwo, pozwólcie, że odczytam całą listę gości i na końcu obdarzymy ich mocnymi oklaskami. Witam przedstawicieli Gminy Żydowskiej we Wrocławiu i muzułmańskiego związku wyznaniowego oraz mniejszości ukraińskiej. Witam rektorów i rektorów-elektów uczelni wyższych Wrocławia. Witam Panie i Panów Posłów i Senatorów Rzeczypospolitej. Witam Panią Konsul Generalną Republiki Niemiec oraz konsulów honorowych. Serdecznie witam honorowych obywateli Wrocławia z lat minionych oraz tegorocznych. Kłaniam się laureatom Nagród Wrocławia i Nagród Prezydenta. Witam przedstawicieli świata kultury oraz reprezentantów służb mundurowych. Witam przedstawicieli mediów oraz wszystkich gości, którzy swoją obecnością uświetniają dzisiejszą uroczystość. Na koniec witam Panie i Panów Radnych oraz współgospodarza dzisiejszej uroczystości, Pana Prezydenta Rafała Dutkiewicza. Zapraszam Pana Prezydenta do zabrania głosu.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Polska jest bardzo podzielona. Trudno ocenić głębię i trwałość tego podziału. Wydaje się jednak — co stwierdzam z wielką przykrością — że jest on i trwały, i głęboki. Wobec tak podzielonej Polski chcę wyrazić szacunek i podziękowanie pod adresem Wysokiej Rady za mądrą i budującą zgodę decyzję dotyczącą najważniejszych nagród Wrocławia — przyznania tytułu honorowego obywatela naszego miasta. Składałem też gratulacje i podziękowania trzem już za chwilę Honorowym Obywatelom Wrocławia. Emocje poprzedzające rozstrzygnięcie Rady Miejskiej były naprawdę wielkie, a zapal różnych środowisk wspierających swoich kandydatów niebagatelny. Adolf Juzwenko, Karol Modzelewski, Kornel Morawiecki. Wymieniam ich alfabetycznie. Wspaniałe postaci, wybitne osobowości i osobistości, wielkie osiągnięcia. Tak się ułożyło moje życie, że mogłem wszystkich Panów poznać w talach 70. lub 80. ubiegłego stulecia. Chcę podziękować osobiście za wieloletnią przyjaźń pełną pięknych, czasem zabawnych wspomnień. Kornela nie rozpoznałem kiedyś w stanie wojennym na ulicy. Był przebrany w ten sposób, tak jak dziś, że ubrał się niezwykle elegancko. Karol dworował sobie z mojego pierwszego samochodu, mówiąc, że uwielbia skody, bo one tak świetnie udają samochody. Na procesie Dolka sędzia stwierdził, że wyjaśnienia wymaga jeszcze sprawa, uwaga, księdza Dutkiewicza. W imieniu zgromadzonych chcę zaś podziękować za to, że zgodziliście się być tutaj, być tutaj razem. Wasza obecność bardzo nam przydaje. Wierzę w to, że Wrocław dzięki Wam jest lepszy, a dzięki takim akcentom jak ten dzisiejszy jest także mądrzejszy. W 2016 r., kiedy jesteśmy Europejską Stolicą Kultury.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Rada Miejska Wrocławia w dniu 21 kwietnia 2016 r. przyznała tytuł Civitate Wratislaviensi Donatus trzem osobom: **Adolfowi Juzwence, Karolowi Modzelewskiemu oraz Kornelowi**

Morawieckiemu. Przystępujemy do części, w której przekażemy stosowne dokumenty tym osobom.

Zacznijmy od Pana dra **Adolfa Juzwenki**. Historyk, nauczyciel akademicki, działacz opozycji demokratycznej, od lat kieruje Zakładem Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu. Urodził się w Lisowcach na Kresach. Po wojnie przyjechał z rodzicami na Ziemię Zachodnią i zamieszkał na wsi pod Sobótką. Z Wrocławiem związany jest od 1956 roku. Ukończył historię na Uniwersytecie Wrocławskim. W latach 1961—1990 był pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Instytucie Historycznym tej uczelni, zajmował się dziejami polskiego ruchu niepodległościowego i stosunkami polsko-rosyjskimi w XIX i XX wieku oraz historią Rosji.

W latach 70. i 80. działał w opozycji demokratycznej, był członkiem i doradcą Solidarności. Prowadził wykłady, odczyty i prelekcje w ramach Wrocławskich Czwartków Naukowych Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, w Klubach Inteligencji Katolickiej i Wszechnicach Solidarności oraz w parafiach całej Polski. Na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” w 1981 r. przewodniczył delegacji Zarządu Regionu Dolny Śląsk. Przed wyborami do Sejmu Kontraktowego w 1989 r. został powołany przez Związek na przewodniczącego Wrocławskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.

W 1990 r. powierzono mu funkcję dyrektora Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, wówczas jeszcze placówki PAN. Wspierany przez Radę Naukową oraz Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum podjął starania o restytucję Fundacji. Wysiłki te zostały uwieńczone sukcesem w 1995 r., kiedy Sejm przyjął uchwałę nadającą Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich status fundacji prawa publicznego. W tym samym roku Rada Kuratorów Ossolineum powierzyła Adolfowi Juzwence stanowisko dyrektora Zakładu im. Ossolińskich, które pełni do dziś.

Od lat 90. Ossolineum odzyskiwało pozycję liczącą się w kraju placówki naukowej i kulturalnej, a jego zbiory wzbogacały się o cenne dary i kolekcje, m.in. mapy śląskie od dra Tomasza Niewodniczańskiego, medale i monety od Stanisława Garczyńskiego, archiwa Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Tadeusza Żenczykowskiego, Władysława Bartoszewskiego. Dzięki zabiegom dyrektora Juzwenki jeden z najcenniejszych polskich rękopisów — „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza — przeszedł w 1999 r. na własność Zakładu Narodowego im. Ossolińskich jako dar rodziny Tarnowskich i Miasta Wrocławia. Dziś wrocławianie i turyści mogą oglądać ten rękopis w nowo otwartym muzeum, które powstało z inicjatywy prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza i dyrektora Adolfa Juzwenki.

Od 1994 r. Adolf Juzwenko jest członkiem Polsko-Ukraińskiej Komisji ds. Wspólnego Dziedzictwa Kulturalnego.

Za swoją działalność Adolf Juzwenko uhonorowany został m.in. Złotym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis w 2007 r. oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski w 2009 r. za wybitne zasługi w propagowaniu wiedzy o wspólnym dziedzictwie historycznym narodów tworzących Rzeczpospolitą Obojga Narodów. [brawa]

[red. — Odczytano formułę w języku łacińskim.]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Karol Cyryl Modzelewski — polski historyk, mediewista, profesor nauk humanistycznych, działacz opozycji w okresie PRL.

Studia ukończył w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie w latach 1962—1964 był asystentem i doktorantem. Z uczelni został usunięty za wystosowanie wspólnie z Jackiem Kuroniem „Listu otwartego do Partii”, w którym autorzy poddali krytyce ówczesną politykę władz PRL. W ramach represji Karol Modzelewski został usunięty z pracy, ze studiów doktoranckich i skazany na karę 3,5 roku pozbawienia wolności. Warunkowo zwolniony w sierpniu 1967 r. Za udział w wydarzeniach Marca '68, jako jeden z inicjatorów akcji protestacyjnej po zdjęciu „Dziadów” w Teatrze Narodowym, został skazany na karę więzienia (ponownie 3,5) i zwolniony dopiero w 1971 r.

Na początku lat 70. XX w. został wrocławianinem. W latach 1972—1983 pracował w Instytucie Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu, gdzie w 1978 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego.

W 1980 r. wstąpił do Solidarności; był pomysłodawcą nazwy związku wykorzystywanej już w pierwszych biuletynach informacyjnych strajku gdańskiego, współautorem pomysłu jednej reprezentacji związkowej i wspólnej rejestracji. Od samego początku zasiadał w strukturach dolnośląskich władz Solidarności, we wrześniu 1980 r. reprezentował Wrocław na ogólnopolskiej konferencji przedstawicieli Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych w Gdańsku, został też delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Od listopada 1980 r. do kwietnia 1981 r. pełnił funkcję rzecznika prasowego Krajowej Komisji Porozumiewawczej.

Internowany po wprowadzeniu stanu wojennego, a w 1982 r. aresztowany pod zarzutem próby obalenia ustroju PRL, w 1984 r. został uwolniony na mocy amnestii.

W latach 1989—1991 pełnił mandat senatora wybranego w okręgu wrocławskim z ramienia Komitetu Obywatelskiego. Do 1992 r. pracował w Instytucie Historii PAN, otrzymując w 1990 r. tytuł naukowy profesora. W latach 1992—1994 był pracownikiem naukowym Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

W 1998 r. został odznaczony, wraz z Jackiem Kuroniem, Orderem Orła Białego. Jest też laureatem licznych nagród naukowych, m.in. nagrody Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej w 2007 r. W roku 2009 został uhonorowany tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu w Bydgoszczy. W roku 2014 otrzymał Nagrodę Znaku i Hestii im. Księdza Józefa Tischnera i Nagrodę Literacką Nike. Ostatnio dostał także Legię Honorową.

Karol Modzelewski był zawsze tam, gdzie toczyła się walka o wolność, prawa człowieka i sprawiedliwość społeczną, dlatego uczestniczył w wydarzeniach Października '56, Marca '68 i Sierpnia '80. Za swoje zaangażowanie płacił dotkliwymi represjami i latami więzienia, zostając jednym z najdłużej więzionych opozycjonistów PRL-u. Zawsze wrażliwy na niesprawiedliwość i ludzką krzywdę.

Do dziś podkreśla swoją więź ze stolicą Dolnego Śląska. W swej autobiograficznej książce „Zajeżdżimy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźcy” prof. Modzelewski napisał: „Urodziłem się Moskwie, wychowałem się w Warszawie, ale zapytany skąd jestem, odpowiadam odruchowo: z Wrocławia”. [brawa]

[red.— Odczytano formułę w języku łacińskim.]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Kornel Morawiecki — polityk, działacz opozycji antykomunistycznej, nauczyciel akademicki, marszałek senior Sejmu VIII kadencji.

Urodził się w Warszawie. W 1963 r. ukończył studia na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Wrocławskiego. Po studiach podjął pracę na Uniwersytecie, a następnie na Politechnice Wrocławskiej.

Już w latach 60. wraz z grupą przyjaciół zaangażował się w działalność opozycyjną. W 1968 r. uczestniczył w protestach przeciw represjom wobec studentów oraz inwazji na Czechosłowację. Na wrocławskich murach — często w najbardziej spektakularnych miejscach — pojawiały się w 1968 i kolejnych latach liczne trudne do usunięcia napisy o treści antykomunistycznej wykonywane przez grupę Kornela Morawieckiego. Drukowano także ulotki informacyjne, łamiąc monopol propagandy PRL.

W 1979 r. wszedł w skład redakcji podziemnego pisma „Biuletyn Dolnośląski”. Pierwszy tekst autorstwa Kornela Morawieckiego ukazał się w numerze wydanym w grudniu 1979 r. Od początku 1980 r. wraz z Janem Waszkiewiczem wziął na siebie główny ciężar obowiązków związanych z wydawaniem „Biuletynu”. W latach 1980—1981 ukazało się 21 wydań tego pisma, a nakład jednego z numerów sięgał 10 tysięcy egzemplarzy. Wydawnictwo ukazywało się regularnie do 1990 r.

W sierpniu 1980 r. Kornel Morawiecki wydawał ulotki wzywające do podjęcia na Dolnym Śląsku strajków solidarnościowych z protestującymi robotnikami Wybrzeża. Po porozumieniach sierpniowych aktywnie włączył się w działalność Solidarności, uczestniczył w historycznym I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” w hali Olivia w Gdańsku.

Od pierwszego dnia stanu wojennego ukrywał się w podziemiu. Zorganizował m.in. redakcję, druk i kolportaż pierwszego w kraju pisma podziemnego po 13 grudnia 1981 r. W czerwcu 1982 r. założył Solidarność Walczącą, największe po samej Solidarności

ugrupowanie podziemne, deklarujące bezkompromisową walkę z komunizmem o wolną Polskę.

Pierwszym sukcesem nowej organizacji były manifestacje zorganizowane 13 i 28 czerwca 1982 r. we Wrocławiu. Na ulice miasta wyszły tysiące wrocławian. Demonstracje przekształciły się w wielogodzinne walki uliczne, wznoszono barykady, niejednokrotnie zmuszając oddziały ZOMO do wycofania się. Do końca lat 80. struktury Solidarności Walczącej powstały w całej Polsce. Istniała także sieć przedstawicieli w krajach Zachodu. Sprawnie zarządzana organizacja założona przez Kornela Morawieckiego wydawała ponad 100 czasopism, w tym również publikacje w językach czeskim i rosyjskim, a sporadycznie w ukraińskim i węgierskim. Regularnie kilka razy w tygodniu emitowane były audycje podziemnego radia.

W listopadzie 1987 r. najdłużej ukrywający się opozycjonista został aresztowany, a następnie deportowany na Zachód. W sierpniu 1988 r. wrócił do Polski przez zieloną granicę.

Wierny swym przekonaniom sprzeciwiał się rozmowom z komunistycznymi władzami w Magdalence i obradom Okrągłego Stołu, uważając, że odwlekają one jedynie nieuchronny upadek totalitarnego systemu i prowadzą do rezygnacji z demokratycznych ideałów.

W 1988 r. został odznaczony przez Prezydenta RP na Uchodźstwie Kazimierza Sabbata Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Solidarności Walczącej.

W październiku 2015 r. został wybrany na posła sejmiku RP. 12 listopada 2015 r. jako marszałek senior poprowadził pierwsze posiedzenie Sejmu VIII kadencji.

[red.— Odczytano formułę w języku łacińskim.]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Proszę o zabranie głosu, krótkiego w miarę możliwości, nowych honorowych obywateli Wrocławia: Pana Adolfa Juzwenkę, Karola Modzelewskiego i Kornela Morawieckiego.

Honorowy Obywatel Wrocławia Adolf Juzwenko: Wprawdzie w latach 70. i 80. powiedziałem, że jestem kaznodzieją historycznym, ale dzisiaj kazania wygłaszać nie będę. Ja, przygotowując się do krótkiego głosu, sporządziłem krótką notatkę „Polska, Wrocław, Ossolineum — podziękowania”. Bo by móc otrzymać tytuł Honorowego Obywatela Wrocławia, trzeba było doprowadzić do tego, by było to miasto samorządne. Ale miastami samorządowymi mogły się stać w wolnej Polsce. Wrocławianinem stawałem się długo. Niezbyt szybko to miasto pokochałem, bo moje myśli błędziły zawsze daleko na Wschód. Ale od 1990 r. stanie się wrocławianinem ułatwiło mi Ossolineum. Mogłem służyć placówce, która powstała we Lwowie, służyła narodowi we Lwowie, była bardzo bliska mojemu sercu. I tutaj mam dzisiaj podziękowania nie tylko za to wysokie odznaczenie, które jest dla mnie czymś w rodzaju Orderu Orła Białego miasta Wrocławia, ale też za to, że to miasto jest tak przyjazne Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich. Nie byłoby tu rękopisu „Pana Tadeusza”, gdyby to miasto nie zdobyło się na to, że rękopis, kiedy Jan Tarnowski się zgodził, kupił. Nie byłoby Muzeum Pana Tadeusza, nie byłoby tak świetnie wyglądającego obiektu itd. I za to też chciałem jak najserdeczniej dziękować władzom i prosić dalej o to samo.

Honorowy Obywatel Wrocławia Karol Modzelewski: Jeśli wolno coś wspomnieć, to nie tak dawno temu, nie pamiętam dokładnie, roku, byłem we Wrocławiu i w obecności kamery i mikrofonu rozmawiałem, bardzo kameralnie zresztą, z Olkiem Labudą, części z Państwa na pewno znanym. I Olek powiedział wówczas, przy tej kamerze, przy tym mikrofonie, że przecież on jest we Wrocławiu przyjezdny, co wprawilo mnie w zdumienie. Bo ja przyjechałem do Wrocławia później niż Olek, a poza tym powiedziałem mu: „Olek, przecież tu wszyscy przyjezdni”. Powinienem dodać, że z wyjątkiem Lothara Herbsta, który urodził się wprawdzie we Wrocławiu, ale ponieważ mieszkał z matką a ojciec walczył o Vaterland na froncie wschodnim w tym czasie... A mieszkał z matką w okolicach pl. Grunwaldzkiego, który wyburzono i tak jak wszystkich mieszkańców wysiedlono ich do Wałbrzycha. Wskutek tego ich nie wysiedlono do Niemiec. Zresztą mama była polską ślączką. Ale Lothar przyjechał dopiero na studia

do Wrocławia, więc też przyjezdny. Była już mowa o tym, że urodziłem się w Moskwie, dorastałem, nie dorastałem — pierwsze lata dzieciństwa spędziłem w radzieckim domu dziecka. Później, w wieku 8 lat przyjechałem dopiero do Polski. Przekładałem, przestrażałem się na polskość. To trochę trwało. Oczywiście dzięki rówieśnikom nie bardzo długo to trwało i było dość gruntowne. Ale prawdę mówiąc, dopiero jak przyjechałem do Wrocławia, a szczególnie w roku 1980 we Wrocławiu poczułem, jak wszyscy mnie traktują jak wrocławianina. I to było wspólnym mianownikiem Wrocławia, gdzie są ludzie ze wszystkich stron Polski; można powiedzieć, że z Ukrainy także według kryteriów, które powinniśmy akceptować, kryteriów dzisiejszych czasów; z Polski centralnej, z Warszawy, z różnych okolic. Ludzie którzy w roku 1945—1946 starali się zejść z oczu albo bezpiece, bo bezpieka miała do ich biografii jakieś poważne zastrzeżenia, albo sąsiadom bo np. mieszkańcy wielkopolskich miasteczek, którzy znajdowali się na cenzurowanym w społeczności sąsiedzkiej a mieli zamiłowanie do wolności, do swobodnego życia i woleli zejść sąsiadom z oczu. Czyli krótko mówiąc, byli to ludzie, którzy chcieli znaleźć się w oazie wolności i sami ją sobie zbudowali. I dlatego przybyszów, szczególnie takich, którzy do budowy tej oazy wolności przykładali rękę, witali z otwartymi ramionami. I to sprawiło, że ja rzeczywiście zapytany, skąd jestem, ku zaskoczeniu moich warszawskich kolegów — mają oni taki brzydki obyczaj mówienia prawie odruchowo, że ja na zesłaniu znalazłem się we Wrocławiu, co jest nieprawdą oczywiście, bo ja byłem bardzo zadowolony, że do Wrocławia przyjechałem i to nawet nie ze względu na Wrocław początkowo, tylko ze względu na to, że we Wrocławiu mogłem się zajmować pracą naukową. Ale rzeczywiście mój odruch jest taki, że zapytany, skąd jestem, odpowiadam, że z Wrocławia. I bardzo jestem wdzięczny za dzisiejsze wyróżnienie. I sądzę, że ono moje przekonanie potwierdza, że jest uzasadnione, że jestem z Wrocławia.

Honorowy Obywatel Wrocławia Kornel Morawiecki: Jestem szczególnie zachwycony i zaszczycony tym, że odbieram tę nagrodę w obecności tak szanownych moich kolegów, przyjaciół z Solidarności. Razem walczyliśmy o Polskę. A moim takim specjalnym wyróżnieniem jest to, że tę nagrodę odbieram w roku, kiedy Wrocław stał się miastem kultury europejskiej. Warto było czekać, żeby otrzymać tę nagrodę w takim symbolicznym momencie. Bo też nie odbieram tej nagrody jako nagrody tylko dla mnie. Myślę, że to wielkie dzieło, jakim była Solidarność Walcząca, która wyszła z Wrocławia, z ludzi tego miasta, z ducha tego miasta, z jego przeszłości kresowej wielkiej, że to wielkie dzieło zasłużyło na pewną kulturalną palmę. Bo to było wydarzenie kultury polskiej, wrocławskiej i też europejskiej. Bo przybliżyło upadek komunizmu. Ponieważ to było pewne zjednoczenie ludzi, śmiała myśl, praca nad właśnie niezależną myślą, praca podziemna, często ryzykowna, często moralnie wymagająca heroizmu tych ludzi, którzy pracowali w tym podziemiu. I to jest ich nagroda. Myślę, że to jest nagroda całego Wrocławia i bardzo jestem za to wdzięczny Panu Prezydentowi i Radzie Miejskiej i wszystkim oficjelom, którzy ten tytuł mi przyznali. Chciałbym jeszcze powiedzieć o samej Europie. Mówimy to w dniu, w którym referendum brytyjskie jest przeciwne Europie, tak można powiedzieć krótko. Ale dewizą Solidarności Walczącej były dwa słowa: „wolni” i „solidarni”. Myślę, że Europa będzie solidarna, że będzie to Europa wielka, w której Polska będzie łączyła Zachód ze Wschodem. Bo mamy do tego tytuł historyczny, tytuł geopolityczny i też taki właśnie kulturowy tytuł. I że ta Europa połączy się kiedyś z Wielką Brytanią, z Turcją, z Rosją. Że to będzie potęga, która będzie przewodziła światu. Przewodziła światu nie tylko swoją siłą, ale swoim przykładem. Będzie stanowiła o pokoju, nowoczesności, dobrobycie. I chciałbym, żeby Europa pierwsza w świecie miała w swoim centrum Polskę pierwszą w Europie. A Polska pierwsza w Europie, żeby miała Wrocław pierwszy w Polsce. To jest takie moje życzenie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, przystępujemy do II części, w której wręczać będziemy Nagrody Wrocławia. To są nagrody przyznawane przez Radę Miejską Wrocławia, gdzie wnioski o nagrody wpływają z całego miasta — od obywateli, organizacji, grup społecznych, środowisk. I to są nagrody, które mają pokazać całą działalność osoby lub grupy osób na rzecz naszego miasta, na rzecz naszego środowiska. Ja pozwolę sobie zacząć laudację

od Państwa **Elżbiety i Stanisława Klimków**. To wydawcy, założyciele wydawnictwa Via Nova.

Pani Elżbieta, z urodzenia wrocławianka o tradycjach „kresowych”, znawca wrocławskiej architektury. Pan Stanisław urodzony w Częstochowie, wychowany w Toruniu, fotograf z zamiłowania, od ponad 30 lat we Wrocławiu. Oboje absolwenci Politechniki Wrocławskiej.

Od 1990 r. współwłaściciele małej rodzinnej firmy wydawniczej „Nova”, a od 2000 r. właściciele Oficyny Wydawniczej „Via Nova”.

Fotograficzno–architektoniczne zainteresowania Elżbiety i Stanisława Klimków zaowocowały powstaniem pięknych albumów będących portretem Wrocławia. Wydawane na wysokim poziomie edytorskim, z barwnymi fotografiami autorstwa Stanisława Klimka, o rozpoznawalnej szacie graficznej, stały się znakiem rozpoznawczym Wrocławia. To samo można powiedzieć o jego fotograficznych plakatach, z charakterystycznymi widokami Wrocławia, które od lat zdobią sale wrocławskich szkół, biur turystycznych, gabinety urzędów i pokoje wrocławskich hoteli.

Albumy, przewodniki, opracowania historyczne, zbiory pocztówek i legend, wspomnienia byłych mieszkańców Wrocławia, leksykony — realizowane w ramach własnego programu wydawniczego i na zlecenie instytucji miejskich — były wielokrotnie nagradzane za szatę graficzną i wartość merytoryczną. Wszystkie te publikacje nie tylko ukazują piękno Wrocławia, ale na nowo przybliżyły wrocławianom jego dzieje. Pozwoliły na oswojenie się z historią miasta, w którym po 1945 r. nastąpiła całkowita wymiana ludności i przerwana została ciągłość kulturowa.

Już jedna z pierwszych publikacji stała się sukcesem kreującym na nowo wrocławską tożsamość. Była nim seria „Wrocław. Fotografie z przełomu XIX i XX wieku”, zawierająca archiwalne zdjęcia rynku, placów, budowli miejskich i parków Wrocławia. Fotografie te rozbudziły wśród mieszkańców zainteresowanie starą fotografią Wrocławia i ikonografią miasta. Później pojawiły się: „Ulica Świdnicka we Wrocławiu”, „Wrocław na dawnych planach 1562—1946”, „Fryderyka Bernarda Wernera topografia Wrocławia”, „Wrocław na fotografii 1840—1900”, „Wrocław lat sześćdziesiątych XX wieku na fotografiach Tomasza Olszewskiego” czy też 3-tomowy cykl ukazujący Wrocław z lotu ptaka przed rokiem 1939, w 1947 r. i na początku XXI w. Wśród ikonograficznych pozycji o naszym mieście znajduje się również wstrząsający swą wymową „Wrocław 1945. Album zniszczeń”.

Na początku XXI w. ukazały się kolejne jakże ważne publikacje, gdzie po raz pierwszy szczegółowo opisane zostały wrocławskie przedwojenne cmentarze, parki, promenady, szkoły, zoo, Hala Stulecia, powojenny sport, słynni wrocławscy architekci.

Do fundamentalnych dzieł wydawnictwa należą wykonane na zlecenie Urzędu Miejskiego „Leksykon architektury Wrocławia” i „Leksykon zieleni Wrocławia”. Natychmiast znalazły one uznanie wielu wrocławian i przez długie lata będą podstawowym źródłem wiedzy o naszym mieście. Tak samo jak kilkutomowy już cykl wspomnień byłych mieszkańców Wrocławia — Niemców i Żydów — wspominających swoje rodzinne miasto. Istotnym przyczynkiem do rozmów o historii Wrocławia stały się publikacje „Obce miasto. Wrocław 1945 i potem”, „Zrozumieć miasto...” oraz wiele innych wydanych przez Via Novą książek.

Nie można też zapomnieć o pozostałych albumach i przewodnikach ukazujących piękno miast i całego Dolnego Śląskach czy bardzo wartościowym przewodniku po Lwowie.

Elżbieta i Stanisław Klimkowie poprzez swoją działalność wydawniczą bez wątpienia wnieśli swój wkład na kształtowanie się współczesnej wrocławskiej tożsamości. Pozwólcie Państwo, że powiem coś od serca. Chcę Państwu serdecznie podziękować za całą wielką półkę książek o naszym wspaniałym mieście, za całą wiedzę. Kiedy ja byłem młody, to mówiono nam „w tym mieście każdy kamień mówi po polsku”. Ja m. in. dzięki Państwu wiem, że w tym mieście przysłowiowy kamień jest poliglota. Szanowni Państwo, ta nagroda jest efektem wniosku Młodzieżowej Wszechnicy Dziennikarskiej uczniów XIII Liceum Ogólnokształcącego, co także jest znamienne. [brawa]

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczył:
Poczytuję sobie za ogromny zaszczyt, że mogę Przedstawić Państwu laudację brata Jerzego Marszałkowicza i tę wspaniałą postać.

Brat Jerzy Adam Marszałkowicz — inicjator i współzałożyciel Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, bibliotekarz, anglista, furtian.

Urodził się w Zgłobicach pod Tarnowem. W latach 40. XX wieku wraz z rodziną uciekł przed prześladowaniami nowej władzy do Wrocławia. Jest absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego i Wyższego Seminarium Duchownego.

W 1959 r. rozpoczął pracę w bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego. Na jego prośbę władze Seminarium przesunęły go do pracy przy furcie, czyli na portierni seminaryjnej.

Wtedy właśnie, wynosząc posiłki zebrzącym pod wrocławską katedrą, zetknął się z problemem bezdomności. Choć ówczesne władze PRL zgodnie z założeniem, że w socjalizmie bezdomnych nie będzie, negowały istnienie tego problemu. Tymczasem do furty po odzież i jedzenie przychodzili ludzie biedni, bezdomni, alkoholicy, psychicznie chorzy, inwalidzi, starcy.

Po dziewięciu latach pracy jako kleryk-furtian doszedł do wniosku, że konieczne jest otwarcie schroniska dla ludzi bezdomnych. W tym czasie poznał też kilka osób myślących podobnie. Z pierwszą propozycją w tej sprawie wystąpił w roku 1971 do Przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia. Oczywiście odpowiedź była negatywna.

Dopiero w listopadzie 1981 r. komitetowi założycielskiemu, w skład którego wchodził, udało się zarejestrować we Wrocławiu Towarzystwo Pomocy im. Adama Chmielowskiego, czyli dzisiejsze Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Miesiąc później w wigilię Bożego Narodzenia ruszyło pierwsze schronisko Towarzystwa dla bezdomnych przy ul. Lotniczej. Jego opiekunem został brat Jerzy.

Później brat Jerzy był głównym inspiratorem stworzenia sieci schronisk na Opolszczyźnie. Do dziś mieszka z bezdomnymi w schronisku w Bielicach, gdzie od 1988 r. pełnił funkcję kierownika, a dziś jest na emeryturze. Pracując w schroniskach, dzielił i dzieli codzienne życie z mieszkańcami, a swoje dochody przeznaczal na działalność Towarzystwa i jego podopiecznych.

Dziś w całym kraju działa ponad 150 placówek pomocy osobom bezdomnym. Towarzystwo zrzesza ponad 3 tysiące członków w 68 regionalnych kołach. Prowadzą schroniska, noclegownie, przytulki, kuchnie charytatywne i akcje dobroczynne.

Odznaczany wielokrotnie, dziś otrzymuje Nagrodę Wrocławia. Tego nie ma w tekście [red. — laudacji], ale spodziewam się, w czyje ręce ta nagroda trafi. [brawa]

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil: Jest mi niezwykle miło, że mogę przedstawić sylwetkę kolejnego laureata, Pani **Zofii Teligi-Mertens**. Urodzona w 1926 r., sybiraczka. Dzieciństwo spędziła w majątku rodziców w Woli Rycerskiej koło Krzemieńca. Jej ojciec był działaczem Stronnictwa Ludowego, oficerem Legionów odznaczonym za waleczność w wojnie z bolszewikami Orderem Virtuti Militari. Córka wspomina go jako społecznika, człowieka zaangażowanego w pomoc innym. Po wybuchu wojny został aresztowany przez NKWD.

W lutym 1940 r. wraz z tysiącami Polaków z Kresów rodzina została wywieziona do Kazachstanu. W skrajnie trudnych warunkach matka z córką przetrwały ponad pięć lat. W 1943 r. matka pani Zofii została przewodniczącą Międzyrejonowego Zarządu Związku Patriotów Polskich, a później kierownikiem Wydziału Poszukiwania Rodzin ZPP w Moskwie. Dzięki jej niestrudzonej pracy ponad 20 tysięcy polskich rodzin mogło powrócić po zakończeniu wojny do Polski. W 1946 r. Zofia wróciła z matką do Polski, na swoje miejsce zamieszkania wybierając Wrocław. Po ukończeniu studiów rolniczych pracowała w Warszawie w piśmie „Gromada — Rolnik Polski”.

W 1992 r. spotkała młodych Polaków z Kazachstanu pracujących na podwarszawskich budowach. Od jednego z ich dowiedziała się o losach Polaków pozostałych w Kazachstanie. Wkrótce na jej adres zaczęły przychodzić dziesiątki listów od rodaków pragnących powrócić do kraju.

W 1998 r. Zofia Teligi-Mertens otrzymała za utracony na Wołyniu majątek — 45 hektarów ziemi, dom i siedem budynków gospodarczych — rekompensatę: trzy bloki mieszkalne, w sumie 40 mieszkań, na osiedlu w poradzieckich koszarach w Szczytnicy w gminie Warta Bolesławiecka. W latach 1956—1993 stacjonowały tam oddziały lotnicze Armii Radzieckiej. Bloki były zrujnowane, wymagały kapitalnego remontu. Większość

obdarowanych nimi Kresowian szybko sprzedała mieszkania, nawet poniżej ich wartości. Pani Zofia wraz z matką postanowiły przeznaczyć cały majątek dla Polaków powracających z Kazachstanu. Swoje osiedle nazwała Kresówką.

Zofia Teliga-Mertens wszystko organizowała sama — od pieniędzy na remont dachów po pomoc w uzyskaniu wiz dla repatriantów. Na dolnośląskich targach budowlanych rozmawiała z setkami firm, prosiła o pomoc w bankach i fundacjach, rozsyłała setki listów. Pierwsza rodzina wprowadziła się do Kresówki już w 2000 r. Nie zawsze spotykała się z przychylnością i zrozumieniem. „Z pism słanych latami po urzędach mogłabym opublikować książkę pt. »Listy pani Z. do urzędniczego betonu«” — wspomina po latach. Wybierała przede wszystkim Polaków mieszkających w północnej części Kazachstanu — ze względu na panujące tam trudne warunki. Poszukiwała ludzi z konkretnymi zawodami — lekarzy czy inżynierów. W gminie, w której bezrobocie sięgało 28%, udało jej się znaleźć pracę dla repatriantów. Przez 10 lat sprowadziła do Polski około 200 osób — całe wielopokoleniowe rodziny. Wszyscy otrzymali od niej mieszkania na własność. Rozdała repatriantom wszystko, co otrzymała w ramach rekompensaty. W części osiedla zorganizowała klub i kawiarenkę internetową. Mimo upływu lat wciąż interesuje się ich losami.

Zofia Teliga-Mertens nadal angażuje się w sprawy repatriacji Polaków z Kazachstanu i marzy o tym, aby wszyscy, którzy tego chcą, mogli swobodnie wrócić do Polski. Pani Zofio, to nie tylko Pani marzenia. [brawa]

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas:

Również z wielką radością prezentuję Państwu tą wspaniałą sylwetkę. **Krzysztof Wronecki** — specjalista w zakresie chirurgii dziecięcej i kardiochirurgii, współtwórca Oddziału Kardiochirurgii Dziecięcej w Dolnośląskim Centrum Chorób Serca.

Urodził się w Szamotułach. W latach 60. studiował na Akademii Medycznej we Wrocławiu. Podczas studiów działał w Zrzeszeniu Studentów Polskich, był przewodniczącym Rady Uczelnianej, brał udział w wydarzeniach Marca '68. Krzysztof, na pewno myśmy się ze sobą wtedy zetknęli, tylko jeszcze się chyba nie znaliśmy.

W Akademii Medycznej, w której rozpoczął pracę zaraz po studiach, przeszedł kolejne stopnie kariery zawodowej i naukowej. Obronił pracę doktorską, następnie uzyskał habilitację. Potem pracował na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Od 2002 r. jest profesorem nadzwyczajnym Politechniki Opolskiej, aktualnie kierownikiem katedry w Instytucie Fizjoterapii.

W 1989 r. dzięki staraniom profesora Wroneckiego powołano Oddział Kardiochirurgii Dziecięcej w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Wrocławiu, którego został ordynatorem. Pod patronatem prof. Zbigniewa Religii stworzył sprawnie funkcjonujący oddział, który dziś zabezpiecza potrzeby Dolnego Śląska w dziedzinie kardiochirurgii dziecięcej. W 2002 r. na bazie istniejącego oddziału powstało Dolnośląskie Centrum Chorób Serca, które przyczyniło się do znaczącej poprawy opieki kardiochirurgicznej nad dorosłymi.

Profesor Krzysztof Wronecki od lat zajmuje się promocją zdrowia, a także aktywizacją pacjentów po zabiegach kardiochirurgicznych. Zajmuje się również popularyzowaniem historii wrocławskiej medycyny. Uczestniczy m.in. w sesjach organizowanych przez Uniwersytet Wrocławski i Muzeum Miejskie Wrocławia, podczas których przedstawia postacie wybitnych wrocławskich lekarzy. W latach 2002—2014 przewodniczył wrocławskiemu oddziałowi Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji.

Za swoją działalność został odznaczony m.in. medalem Zasłużony dla Wrocławia, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz medalem im. Jana Mikulicza-Radeckiego za pracę w samorządzie lekarskim. [brawa]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Ja również mam ogromną przyjemność w 70. rocznicę powstania Akademii Wychowania Fizycznego odczytać tę laudację. Tym bardziej, że sport jest mi bardzo bliski i jest taki piękny cytat w jednej z naszych wrocławskich szkół, im. Polskich Olimpijczyków, „Sport uczy zwyciężać, sport uczy przegrywać, sport uczy pokory, a więc uczy żyć”. **Akademia Wychowania Fizycznego** powstała w 1946 r. jako Studium Wychowania Fizycznego

przy Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Wrocławskiego. Tak więc sport to zdrowie. W 1950 r. przekształcona została w samodzielną Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego, która w 1956 r. uzyskała uprawnienia do nadawania stopni magisterskich, a następnie w 1972 r. przemianowana została na Akademię Wychowania Fizycznego. W 1966 r. uzyskała prawo nadawania stopni doktorskich, a od 1990 r. prawo przeprowadzania przewodów habilitacyjnych.

Obecnie jest uczelnią trzywydziałową. Jest tam z Wydziałem Wychowania Fizycznego, Wydziałem Fizjoterapii i Wydziałem Nauk o Sporcie, kształcąca na 6 kierunkach w systemie studiów stacjonarnych i niestacjonarnych dziennych, zaocznych, wieczorowych i podyplomowych, a także studiów doktoranckich.

Wydziały Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii posiadają pełne uprawnienia akademickie do nadawania tytułów zawodowych licencjata i magistra oraz stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego nauk o kulturze fizycznej.

Absolwentami i pracownikami uczelni są członkowie licznych towarzystw naukowych, organizacji społecznych, politycznych, posłowie na Sejm, radni Rady Miejskiej Wrocławia członkowie gremiów opiniotwórczych w szkolnictwie wyższym i kulturze fizycznej. W dotychczasowej historii uczelni studia magisterskie ukończyło ponad 17 tysięcy absolwentów.

Z akademią związani są znani trenerzy i sportowcy polscy, medaliści igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata oraz mistrzostw Europy. W gronie jej absolwentów są między innymi Kazimierz Górski, Mieczysław Łopatka, Urszula Włodarczyk czy Rafał Kubacki.

Misją uczelni jest doskonalenie poziomu zdrowia i jakości życia Polaków, zwłaszcza mieszkańców Wrocławia, poprzez tworzenie i upowszechnianie wiedzy z zakresu kultury fizycznej, rekreacji ruchowej, sportu i fizjoterapii. Kultywowanie i rozwijanie tradycji akademickich, umacnianie etosu wiedzy, wolności i poszanowania europejskich zasad demokracji.

Od kilku ostatnich lat wrocławska Akademia Wychowania Fizycznego jest jedną z najwyżej cenionych uczelni w Polsce. Kilkakrotnie zajmowała I miejsce w różnych rankingach uczelni wychowania fizycznego w Polsce. Ostatnio w 2010, 2012, 2013, 2014 i 2015 r., zajęła I miejsce w rankingu redakcji tygodnika „Perspektywy” oraz „Uczelnia Liderów”. Akademia spełnia też europejskie wymogi kształcenia, dzięki czemu bez przeszkód mogą w niej studiować studenci z wszystkich krajów Unii Europejskiej.

Tak jak powiedziałam, obchodząca w tym roku swoje 70-lecie Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu jest uczelnią znaną w Polsce i za granicą, stale podnoszącą poziom kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego, trenerów i menedżerów sportu. Jest chlubą Wrocławia. [brawa]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo przystępujemy do kolejnej, III już części, poświęconej Nagrodom Prezydenta Wrocławia. Jak sama nazwa sugeruje są to nagrody nadawane przez Prezydenta Wrocławia, które są jednakowoż opiniowane przez Radę Miejską i które z pewnej zasady dotyczą działalności związanej z ostatnimi latami aktywności laureatów.

Sylwester Zabielný: Bardzo dziękuję Panu Prezydentowi za zaproszenie do udziału w dzisiejszej ceremonii i przedstawienia Państwu laureatów Nagrody Prezydenta Wrocławia. To dla mnie wielki zaszczyt, ale przede wszystkim niezwykła przyjemność. Głównym obszarem aktywności pierwszego laureata jest działalność kulturalna. Miło mi poinformować, że za inicjowanie działań promujących Wrocław oraz wzbogacających jego życie kulturalne Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje Pan **Krzysztof Jakubczak**. Nasz laureat urodził się w 1963 r. Jest animatorem i organizatorem wrocławskiego życia muzycznego i kulturalnego, założyciel Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Kulturalnych Nasze Miasto Wrocław.

W latach 1982–1987 studiował fizykę, a następnie 1986–1989 informatykę na Uniwersytecie Wrocławskim.

W czasie stanu wojennego zaangażowany był w działalność podziemia antykomunistycznego jako członek Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Był współorganizatorem i członkiem Komitetu Strajkowego oraz komendantem strajku

okupacyjnego w 1988 r. na Uniwersytecie Wrocławskim. Działal w duszpasterstwach akademickich Maciejówka i Dominik, uczestniczył w happeningach i demonstracjach; w latach 1984 i 1985 objęty zarzutami prokuratorskimi „za działalność antypaństwową”. W 1989 r. organizował Wrocławskie Spotkania z Piosenką Niezależną i współorganizował Festiwal Niezależnej Sztuki Czechosłowacji.

W latach 1994—2002 był radnym Wrocławia, a następnie 1998—2002 dyrektorem Ośrodka Kultury i Sztuki we Wrocławiu.

Krzysztof Jakubczak jest pomysłodawcą i organizatorem licznych festiwali i wydarzeń muzycznych cenionych w całej Polsce za wysoki poziom artystyczny i realizacyjny. Do najstarszych z nich należą Spotkania z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk „Szanty we Wrocławiu”. W bieżącym roku miała miejsce XXVII edycja tego festiwalu.

Od 2003 roku organizuje wielomiejscowe wydarzenie muzyczne — Thanks Jimi Festival, w którym bierze udział wielu wybitnych wykonawców światowej sceny muzycznej. Dzięki temu festiwalowi Wrocław może być dumny z kolejnych prób bicia Gitarowego Rekordu Guinnessa.

Od 2007 r. jest realizatorem całorocznego święta muzyki — Ethno Jazz Festival. Dzięki renomie i wysiłkowi organizatora we Wrocławiu występują wybitni artyści z całego świata. Corocznie w ramach Ethno Jazz Festival odbywa się kilkadziesiąt koncertów i recitali.

W 2009 r. za działalność w Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej Krzysztof Jakubczak został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. [brawa]

Następnym laureatem jest Pan **Andrzej Kosendiak**, którego Pan Prezydent uhonorował nagrodą za pasję pedagogiczną i umuzykalnianie Wrocławia. Andrzej Kosendiak urodził się w 1955 r. Wrocławianin z urodzenia. Jest dyrektorem Narodowego Forum Muzyki, artystą, dyrygentem i pedagogiem; należy do najaktywniejszych muzyków i organizatorów życia muzycznego w Polsce.

W 1980 r. zakładał NZS w Wyższej Szkole Muzycznej. Był szefem komitetu strajkowego, internowany w grudniu 1981 r. Studia ukończył w 1983 r.. Od 1982 r. pracował w Liceum Muzycznym we Wrocławiu, był przewodniczącym Komisji Zakładowej w reaktywowanym NSZZ „Solidarność”. W latach 1990—2000 był wizytatorem Centrum Edukacji Artystycznej, a w latach 2000—2001 dyrektorem Departamentu Programowania i Nadzoru Edukacji Artystycznej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Kierował Pracownią Muzyki Dawnej w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. To w latach 2002—2008. Jest doktorem habilitowanym, profesorem Akademii Muzycznej w Gdańsku. Prowadził projekty na uniwersytetach amerykańskich oraz w Królewskim Konserwatorium w Hadze. To akurat w roku bieżącym.

W 2005 r. został dyrektorem Filharmonii Wrocławskiej i Festiwalu Wratislavia Cantans. Połączył je w Narodowe Forum Muzyki (2004). Jest Przewodniczącym Zrzeszenia Filharmonii Polskich.

Dzięki niemu powstały: Collegio di Musica Sacra w 1985 r., Studencka Orkiestra Barokowa w 2004 r., Chór NFM, Wrocławska Orkiestra Barokowa w 2006 r., Chór Chłopięcy NFM, Wrocław Baroque Ensemble. Zainicjował festiwale Forum Musicum, Leo Festiwal oraz projekty edukacyjne „Śpiewający Wrocław”, „Śpiewająca Polska”, „Singing Europe”, „Pośpiewaj mi mamó, pośpiewaj mi tato”, „Centrum Edukacyjne NFM”. Przyczynił się do powstania Polskiego Narodowego Chóru Młodzieżowego i akademii muzyki dawnej, a także konkursów dla uczniów szkół muzycznych. Z jego inicjatywy powstały we Wrocławiu cztery nowe szkoły muzyczne w 2005 i 2006 r. Wspólnie ze Zbigniewem Czwojdą założył Wrocławską Szkołę Jazzu.

Andrzej Kosendiak zainicjował cykle wydawnictw płytowych „1000 lat muzyki we Wrocławiu”, serię „Lutosławski — Opera omnia” oraz wielkich dzieł oratoryjnych. Płyty zdobyły nagrody: BBC Music Magazine, Diapason d'Or oraz Editor's Choice magazynu „Gramophone” oraz Fryderyka.

Andrzej Kosendiak koncertował w kilkunastu krajach Europy i USA. Dokonał nagrań nieznanych dotąd dzieł z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu — Musica da Chiesa (Wrocławska Nagroda Muzyczna w 1997 r.), Biblioteki w Strasburgu — dzieła Franza Xavera Richtera „Missa Pastorale”, „Dixit”, „Magnificat” oraz „Stabat Mater” Antonia Bononciniego. Nagrał 2 płyty z dziełami Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego (Wrocławska

Nagroda Muzyczna, nominacje do nagrody Fryderyka), CD z muzyką liturgiczną Wolfganga Amadeusza Mozarta, a ostatnio z muzyką Bartłomieja Pękiela. Jako dyrygent regularnie koncertuje z zespołami filharmonicznymi z całej Polski.

Koordynował budowę Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu w latach 2003—2015, jest autorem koncepcji obiektu oraz programu działania jednej z najbardziej prestiżowych sal koncertowych na świecie. Sporo osiągnięć, stąd nagroda. [brawa]

Czas przedstawić kolejnego laureata. Za stworzenie rozpoznawalnej marki firmy i budowanie silnej pozycji Wrocławia w sferze biznesu Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje Pan Paweł Marchewka.

Paweł Marchewka urodził się w 1973 r. Jest twórcą i prezesem firmy Techland. Pochodzi z Ostrowa Wielkopolskiego. Pomysł na stworzenie własnej firmy zrodził się z potrzeby młodych ludzi dostępu do gier. W 1991 r. aby zdobyć nowe gry, trzeba było z Ostrowa Wielkopolskiego jeździć do Wrocławia na giełdę komputerową organizowaną w stołówce studenckiej przy ul. Smoluchowskiego. Firma zaczynała jako dystrybutor i wydawca na polskim rynku gier zachodnich producentów. Wkrótce jednak przeważał pogląd, że jedynym sposobem na posiadanie dobrego produktu jest wyprodukowanie go samemu. Pierwszą znaczącą samodzielnie wyprodukowaną grą była „Crime Cities”. Następnie powstała „Eksterminacja”. Obie gry trafiły na światowe rynki. Jak wspomina Paweł Marchewka, ten ważny okres w działalności firmy był równocześnie okresem dość trudnym. Niewielkie wciąż doświadczenie zespołu programistów powodowało, że realizacja projektów się przeciągała, co na rynku komputerowym oznacza, że gotowe produkty mogą okazać się przestarzałe już w dniu premiery.

Przełomem było stworzenie w 2003 r. autorskiego silnika gry — zasadniczej części kodu współczesnych gier komputerowych. Wyprodukowana z jego użyciem gra „Chrome” odniosła znaczący sukces rynkowy, a wciąż udoskonalany silnik pozwolił na sprawne tworzenie nowych gier. W 2006 r. powstał „Call of Juarez”, który wraz ze swoimi sequelami został bardzo dobrze przyjęty na rynku światowym. Firma Pawła Marchewki zaczęła być zauważana w skali globalnej. W 2010 r. branżowy miesięcznik „Develop” sklasyfikował Techland na 58. miejscu swojego rankingu. W 2012 roku w tym samym rankingu firma była już na 25. miejscu. Wyprodukowana w 2011 roku gra „Dead Island” sprzedała się w blisko 6 milionach kopii na całym świecie.

W 2013 roku Techland nawiązał współpracę ze światowym gigantem Warner Bros, z którą wydał swój kolejny przebój rynkowy grę „Dying Light”. Z liczbą ok. 7,5 miliona sprzedanych kopii gra znalazła się na 7. miejscu najpopularniejszych gier na świecie.

Firma zatrudnia dziś ponad 260 pracowników. Dla wielu z nich tworzenie gier to nie tylko praca, ale także hobby i życiowa pasja. Ogromny sukces rynkowy oraz ambicje konkurowania z największymi sprawiają, że firma wciąż poszukuje w kraju i za granicą nowych specjalistów. W 2013 r. powstał oddział Techlandu w kanadyjskim Vancouver.

W 2016 r. Paweł Marchewka po raz pierwszy znalazł się na liście 100 najbogatszych Polaków miesięcznika „Forbes”. Od razu na 25. miejscu. [brawa]

Zmieniamy branżę, przechodzimy do medycyny. Za zbudowanie nowoczesnej jednostki medycznej ratującej życie i zdrowie Pan Prezydent przyznał swoją nagrodę Panu Wincentemu Mazurcowi. Pan **Wincenty Mazurec** urodził się w 1942 r. Jest dyrektorem Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu, wybitnym specjalistą w dziedzinie systemu ratownictwa medycznego, członkiem Krajowego Zarządu Związku Pracodawców Ratownictwa Medycznego SP ZOZ.

W 1973 r. ukończył Wydział Mechaniczny na Politechnice Wrocławskiej. Pracę w Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego rozpoczął w latach 60. XX wieku od stanowiska stażysty. W kolejnych latach pogłębiał swoją wiedzę oraz wykorzystywał zdobyte umiejętności, co zaowocowało awansem w 1975 r. na zastępcę dyrektora. W 1989 r. objął funkcję dyrektora. W wyniku połączenia Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego z Wojewódzką Stacją Pogotowia Ratunkowego w 2000 r. powstało Pogotowie Ratunkowe we Wrocławiu, na którego czele stanął Wincenty Mazurec. Wszechstronna wiedza zawodowa i profesjonalizm, rzetelność i obiektywizm to wizytówka dyrektora. W trakcie długoletniego zarządzania stworzył dobrze zorganizowaną, nowoczesną jednostkę wyposażoną w wysokiej klasy środki transportu

sanitarnego, sprzęt i aparaturę medyczną, a także nowoczesny zintegrowany system dyspozytorski, w której pracuje ponad 1000 osób.

W 2010 r. Wincenty Mazurec zorganizował Ogólnopolskie Obchody Dnia Ratownictwa Medycznego pod patronatem Ministra Zdrowia. Przed trzema laty Pogotowiu Ratunkowemu we Wrocławiu powierzono organizację XII Międzynarodowych Mistrzostw w Ratownictwie Medycznym. Udział zagranicznych załóg ratownictwa medycznego przyniósł kolejne doświadczenia, które do dzisiaj służą transgranicznej współpracy.

Za liczne inicjatywy oraz osiągnięcia dla Państwowego Ratownictwa Medycznego Minister Zdrowia w 2015 r. wyróżnił Wincentego Mazurca nagrodą im. bł. Gerarda w kategorii Osobowość Systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego.

Wincenty Mazurec pasjonuje się piłką nożną i jest kibicem WKS Śląsk Wrocław. [brawa]

Pozostajemy w kręgu opieki zdrowotnej, ponieważ Prezydent Wrocławia przyznał również swoją nagrodę wybitnemu lekarzowi. Za osiągnięcia w dziedzinie medycyny i promowanie Wrocławia jako silnego ośrodka naukowego w kraju i za granicą Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje Pan prof. **Piotr Ponikowski**. Laureat urodził się w 1961 r. Jest kardiologiem, profesorem nauk medycznych, wrocławianinem z urodzenia. W 1986 r. ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej we Wrocławiu. Cztery lata później uzyskał stopień naukowy doktora. W latach 1991, 1992 oraz 1995—1996 zdobywał doświadczenie w prestiżowych klinikach w Sztokholmie i Londynie. Habilitował się w 1997 r., a w 2002 r. — w wieku 41 lat — uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Pracę w 4. Wojskowym Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu rozpoczął przed dziesięcioma laty od stanowiska starszego asystenta. Następnie pracował jako ordynator I Oddziału Kliniki Kardiologii, zastępca kierownika, a od 2005 r. pełni funkcję kierownika Kliniki Kardiologii Ośrodka Chorób Serca. Zespół kardiologów pod kierownictwem prof. Ponikowskiego należy do jednych z najlepszych w Polsce, stosując w terapii nowatorskie metody. W grudniu 2014 r. zespół przeprowadził dwa zabiegi trwale leczące nadciśnienie tętnicze u chorych opornych na leczenie farmakologiczne. To piąty i szósty taki zabieg na świecie, a wrocławski szpital stał się trzecim ośrodkiem wykonującym zabiegi tą techniką.

Od 2002 r. prof. Ponikowski prowadzi wykłady i warsztaty poświęcone problemom niewydolności serca organizowane przez Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne.

W 2009 r. prof. Piotr Ponikowski został kierownikiem Katedry i Kliniki Chorób Serca Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Prowadzi zajęcia dla studentów, a także wykłady i kursy szkoleniowe dla lekarzy specjalizujących się w chorobach wewnętrznych i kardiologii.

Zainteresowania badawcze prof. Piotra Ponikowskiego obejmują głównie takie zagadnienia jak: niewydolność serca, choroba wieńcowa, arytmia serca. Jest współautorem ponad 400 prac ogłoszonych drukiem w czasopiśmie recenzowanych. Łączna liczba cytowań z jego prac w piśmiennictwie międzynarodowym to ponad 30 tysięcy. W bieżącym roku nazwisko prof. Ponikowskiego znalazło się na liście najbardziej wpływowych umysłów naukowych świata opublikowanej przez organizację Thomson Reuters.

W latach 1999—2015 prof. Piotr Ponikowski był głównym badaczem w ponad 100 badaniach klinicznych.

W latach 2012—2014 był członkiem zarządu Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Obecnie pełni funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Prof. Piotr Ponikowski jest maratończykiem i propagatorem biegania. Na jego wykłady dla biegaczy przychodzą tłumy entuzjastów biegów i aktywności fizycznej. Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem. [brawa]

Pozwolą Państwo, że zaprezentuję dokonania przedostatniego laureata. Tym razem będzie to portret zbiorowy. Za działalność wychowawczą na rzecz wrocławskich dzieci i młodzieży Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje **Fundacja Hobbit**. Gościmy prezesa Fundacji, Pana Krzysztofa Bojdę. Fundacja Hobbit została założona w 1992 r. Z powodzeniem i sukcesami, już od niemal 25 lat, wychowuje, a także organizuje w sposób twórczy czas wrocławskim dzieciom i młodzieży. W myśl zasady:

„Bawiąc — uczyć, ucząc — bawić” robi to z bardzo dobrym skutkiem, zyskując wdzięczność swoich młodych podopiecznych.

Chociaż początki działalności fundacji były skromne, to obecnie jest to instytucja licząca się na społecznej mapie Wrocławia. Jednym z jej założycieli oraz animatorem i liderem jest Krzysztof Bojda — dobry duch i pomysłodawca wielu społecznych inicjatyw.

Podstawowym celem działania organizacji jest prowadzenie różnorodnych form zajęć dla dzieci i młodzieży, mających na względzie ich prawidłowe wychowanie, rozwój i przystosowanie do życia w społeczeństwie. Wszystko to odbywa się w atrakcyjnej formie wyjazdów i zajęć rekreacyjno-sportowych, warsztatów, kursów, festynów. Fundacja propaguje edukację ekologiczną, muzyczną, sportową, organizuje letnie i zimowe obozy wypoczynkowe. Ważnym elementem działalności są zajęcia wyrównawcze dla dzieci i młodzieży.

Nie można też nie wspomnieć o ciekawej ofercie Klubu Żeglarskiego „Wyspy Zaczarowane” — centrum aktywności dzieci i młodzieży. Fundacja Hobbit to bowiem również żeglarstwo, regaty, zajęcia i praktyka marynistyczna. Przystań Wodna „Marina Kozanów” to rozpoznawalne miejsce, gdzie od wielu lat organizowane są zajęcia wodniackie dla setek wrocławskich dzieci i w najlepszym wydaniu promowane walory rekreacyjne rzeki Odry.

Warto zaznaczyć, że od 1992 r. w organizowanych przez Fundację Hobbit inicjatywach uczestniczyło ponad 25 tysięcy młodych ludzi. Fundację wyróżnia zaangażowanie, pożyteczna praca i umacnianie wizerunku Wrocławia jako miejsca spotkań, otwartego na wartościowe inicjatywy społeczne. Jak wspomniałem, w imieniu Fundacji nagrodę odbierze jej prezes Krzysztof Bojda. [brawa]

Jednym z laureatów Nagrody Prezydenta Wrocławia jest również Pan **Marian Dymalski**. Wraca obecnie z Szanghaju ze spotkania z tamtejszym związkiem sportowym. Niestety, nie zdąży na dzisiejszą uroczystość, ale bardzo serdecznie dziękuje Panu Prezydentowi za wyróżnienie i gorąco Państwa pozdrawia. Niemniej pozwolą Państwo, że odczytam laudację na cześć naszego laureata. Pan Marian Dymalski otrzymał Nagrodę Prezydenta Wrocławia za upowszechnianie sportu wśród wrocławian i propagowanie idei szlachetnej rywalizacji. Marian Dymalski urodził się w 1954 r. Jest działaczem społecznym i sportowym, Prezesem Klubu Sportowego AZS Wrocław, Przewodniczącym Komitetu Akademickich Mistrzostw Świata oraz Przewodniczącym Komitetu Sportów Zimowych Uniwersjada. Ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. W trakcie studiów uprawiał lekkoatletykę.

W latach 1977—1979 był sekretarzem Wrocławskiego Klubu Olimpijczyka. Z kolei od roku 1979 sprawował funkcję sekretarza Klubu Środowiskowego AZS Wrocław. W latach 1993—2003 był wiceprezesem Akademickiego Związku Sportowego w Polsce. Od stycznia 2011 roku pełni funkcję prezesa Klubu Sportowego AZS Wrocław. Pełni również funkcję przewodniczącego Wrocławskiej Rady Sportu, organu o charakterze doradczo- opiniotwórczym Prezydenta Wrocławia w zakresie kultury fizycznej. Był również doradcą przewodniczącego Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej w Warszawie.

W 1998 r. został uznany za najlepszego działacza sportowego w Polsce, a w 2000 r. za najlepszego menadżera sportu. W 2012 r. znalazł się w Złotej Dziesiątce Działaczy 65-lęcia.

Przed rokiem Marian Dymalski został wybrany w Lozannie na wiceprezesa Międzynarodowej Federacji Sportu Studenckiego, w skrócie FISU, zrzeszającej 171 krajów. Jego kandydaturę poparli między innymi Lech Wałęsa i Irena Szewińska. Ubiegając się o to stanowisko, w swojej kampanii Marian Dymalski postawił na merytorykę, ale i na humor, fotografując się z łopatą na wałbrzyskiej ziemi i pisząc, że ma nadzieję znaleźć nie tylko złoty pociąg, ale i złoty szlak dla FISU.

Jest propagatorem idei sportu, jako jednego z bardzo istotnych elementów wszechstronnego kształcenia dzieci i młodzieży, uczącego nas zaangażowania i dążenia do wyznaczonych celów w duchu fair play.

Marian Dymalski został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, oraz Złotą i Srebrną Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. Pan Marian Dymalski odbierze pewnie osobiście nagrodę od Pana Prezydenta. [brawa]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Tradycją naszej sesji jest to, że prezentujemy młodych ludzi. Bo nie tylko nagradzamy tych, którzy osiągnęli wielkie sukcesy w swoim życiu, ale także wspomagamy tych, którzy są na drodze do tych sukcesów. Dzisiaj chcemy Państwu przedstawić dwie Panie będące stypendystkami Prezydenta Wrocławia. Mam przyjemność przedstawić Państwu duet gitarowy w składzie [...] i [...]. Obie artystki są uczennicami Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. Karola Szymanowskiego we Wrocławiu i kształcą się pod kierunkiem pana [...]. Są już laureatkami prestiżowych konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych. Dzisiaj dla Państwa zagrają dwie części duetu gitarowego Maximo Diego Pujola. Te części to *Milonga* oraz *Final*

[red.— Wykonanie utworu, brawa]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dziękuję serdecznie za występ. Mam nadzieję, że talenty młodych Pań będą się tak wspaniale rozwijały, że w przyszłości znajda się...

[red. — W tym miejscu na sesję dotarł laureat Nagrody Prezydenta Wrocławia Marian Dymalski]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jest Pan Marian Dymalski. W tym momencie wręczymy Nagrodę Prezydenta. Zapraszamy serdecznie. [brawa]

Sylwester Zabielný: Szanowni Państwo, w obecności laureata pozwolę sobie odczytać chociaż uzasadnienie. Marian Dymalski otrzymał Nagrodę Prezydenta Wrocławia za upowszechnianie sportu wśród wrocławian i propagowanie idei szlachetnej rywalizacji. [brawa]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Chcę jeszcze raz podziękować wszystkim, którzy chcieli na dzisiejszą sesję przybyć. Myślę, że była to chwila bardzo sympatyczna, pokazująca siłę naszego miasta, siłę naszych ludzi, wspaniałe osiągnięcia wielu wrocławian. I liczę na to, że ten toast, który za chwileczkę wzniesiemy, w 2016 r., roku kiedy jesteśmy stolicą kulturalną Europy, będzie także toastem za tym, aby stolica kulturalną Europą Wrocław pozostał już na zawsze.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Za Wrocław!

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Proszę wszystkich Radnych, Prezydenta i osoby nagrodzone o udanie się za 5 minut na schody przy wykuszu, gdzie będzie wykonane wspólne pamiątkowe zdjęcie. Można również wpisać się do książki pamiątkowej, która znajduje się przy schodach. Przypominam, że ksiądz arcybiskup Józef Kupny zaprasza jak co roku na mszę świętą w intencji mieszkańców Wrocławia, która odbędzie się dzisiaj o godz.18:30 w katedrze.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zamykam obrady uroczystej sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski